

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
pełnowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz pełnowy lub
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Dzienniki o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 1 października.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Remigiusza B. Jutro: Leodegara — Gr.-kat. Dziś: 18. Ewmenya. Jutro: 19. Trofyma. — Słowiańskie: Dziś: Danuta. Jutro: Stanimira. Wschód słońca 6:05, zachód 5:33.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Betsza 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzeum i biblioteka Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziel. 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich** (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedziele, poniedziałki i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i świąt). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h. — Wystawa dzieł graficznych (Muzeum przemysłowe) wstęp 40 h.

Teatr. We wtorek 1 paździer.: „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagni'ego. Gościnny występ Hel. Zboińskiej-Ruszkowskiej i A. Dianni, nastąpi: „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Gościnny występ Ireny Bohusz i Ignacego Dygasa.

SEJM.

(Dalszy ciąg posiedzenia południowego).

Kłęski elementarne.

Sprawozdawca poseł Skalkowski odpiera zarzuty przeciwników, czynione komisji, w szczególności jakoby komisja nie uznawała, że klęska nieurodzaju jest ogólną. Komisja sama uznawała, że proponowana kwota pół miliona koron jest niewystarczającą, warunki jednak budżetowe Sejmu nie pozwalają na wyznaczenie sumy wyższej. Zbija również zarzuty, jakoby przy rozdziale zapomóg postępowano stronniczo. Wniosek p. Merunowicza uznaje za pożyteczny i przyjmuje go.

W rozprawie szczegółowej za wnioskiem Mogilnickiego i Stapińskiego przemawiali pos. Hanczakowski, Kuryłowicz i Huryk, który postawił dodatkową rezolucję do rządu o przyznaniu ulg taryfowych dla przewozu ropy solnej.

Poczem przystąpiono do głosowania. Wnioski Mogilnickiego i Stapińskiego o podwyższenie zapomóg do 2 milionów kor., jak również Oleśnickiego o podwyższenie do miliona kor. odrzucono.

Uchwalono zaś: wnioski i rezolucje komisji budżetowej z dodatkowymi wnioskami Stapińskiego co do zdania sprawy przez Wydział kraj. o rozdziale zapomóg, Oleśnickiego, co do ścisłego wykonywania przepisów o tępieniu myszy polnych, Huryka o ulgach taryfowych, Merunowicza w sprawie opracowania stałego planu pomocy z powodu klęsk elementarnych.

Kolej Borki Wielkie — Grzymałów.

Na podstawie przedłożenia komisji kolejowej, uchwalono przyznać Towarzystwu akc. kolei Borki Wielkie — Grzymałów pożyczkę 100.000 kor. na 4 prc. z kraj. funduszu kolejowego, spłacalną w półrocznych ratach do końca 1908 r. Pożyczka ta ma być użyta na inwestycje, pod kontrolą Wydz. kraj.

O nową kolej.

Przyjęto również bez dyskusji wnioski komisji kolejowej z poleceniem do Wydziału kraj., ażeby wypracował projekt wstępny i kosztorys linii kolejowej z Niska przez Bojanów, Majdan, Kolbuszową i Głogów do Rzeszowa. Koszty wypracowania projektu i kosztorysu pokryte będą z krajowego funduszu kolejowego, z zastrzeżeniem, że mają być zwrócone krajowi z przyszłego funduszu budowy tej kolei. Sejm uchwalił również polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby nawiązał rokowania z rządem o stosowną subwencję dla tej kolei.

kość od niego uwolnili. A z tych pańskich bredni o widnokregu dopiero byłby się uśmieł!

Ja muszę się kogo spytać, czy łzawica to jest obelga. A jeżeli tak, to ja się zemszczę na James'ie przez literaturę. Ja to teraz potrafię.

Ten liścik spał, proszę ciebie. Tylko nie zrób tak, jak wtedy z listem od Margot, co ty go nie spaliłeś przez lenistwo, bo tobie się nie chciało, tylko tak włożyłeś do pieca i tamta go potem napowrót poskładała z kawałków i ty przez dwa dni nie mogłeś się pokazać w interesie, a przez pół roku u fotografa.

Twój

Leon.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

Atyla von Schwind wzrokiem ściagał „Gracilę“. Zarysów statku nie można już było dostrzedz, tylko reflektory rzucały blask olśniewający, ale im wyżej w górę, tem ciałniejsza stawała się przestrzeń światła; narazie była to już tylko plama świetlana, przebijająca się przez mgłę, i ta zgasła w końcu.

Jest tedy znowu sam. „Towarzysza“ unosi w przestworzy czarodziejski statek. „Szczęśliwej podróży!“ — szepnął z głębi gorącego serca i odetchnął ciężko. To rozłączenie z Brygidą wiele go kosztowało, ale czuł, że nastąpić musi. Zbyt wiele miejsca zaczęła zajmować w jego życiu, a on nie należy jeszcze do siebie. Przedewszystkiem oddać się winien tamtemu i dopóki tego zadania swego nie spełni, nie wolno mu się poświęcić najcudowniejszej nawet kobiecie.

Niejedno już zniósł i w niejedno popadł niebezpieczeństwo, zawsze, ma się rozumieć, za tamtego. Nie brakło i zdradliwych zasadzek. Jeden z najgorszych był ów dzień, kiedy to o drugiej popołudniu miał w Lon-

Wybór do komisji reformy wyborczej.

Z powodu złożenia mandatu przez posła Lea i uchwały o powiększeniu tej komisji o jeden mandat, Marszałek zarządził wybór dwu członków.

Wybrany ponownie dr. Leo i Zdzisław hr. Tarnowski.

Poseł Bojko złożył mandat do komisji reformy wyborczej.

Wreszcie przystąpiono do dalszej dyskusji nad

Ustawą łowiecką.

Jeden tylko mowca zdołał się w południe w tej sprawie wypowiedzieć, towarzysz Szmigielski. Mowy jego przestały już budzić w Izbie zainteresowanie, nie różnią się bowiem od mów innych posłów ludowych, nawet są w tonie o wiele łagodniejsze. Widać jednak, że się już ośmiela, zaczął już bowiem silniej podkreślać, że lud nie pozwoli sobie zrobić krzywdy.

Wywodzi więc, że pracę chłopów należy ustawą ochronić, nie zaś przeciwnie wydać ją na łup samowoli. Nie uznaje argumentu, żeby mięso przez wytepienie dzikiej zwierzyny miało podrożeć, raczej przeciwnie, gdyż chłop będzie mógł więcej hodować zwierząt domowych na mięso, gdy nie będzie miał tyle szkód w polu. Również nie wytrzymuje krytyki argument o zarobkach naganiaczy, gdyż mogą oni znaleźć sobie lepsze środki do życia. Z poszczególnych postanowień projektu krytykuje pozwolenie na zabijanie psów chłopskich, bo przecież pies, idąc za gospodarzem w pole, nie chodzi drogami, ale ugania polami. Wynagrodzenie powinno odpowiadać szkodom, czego ustawa nie zapewnia. Dziwnem mu się wydaje postanowienie o sądach rozjemczych, ludność ma więcej zaufania do sądów koronnych, żąda więc przyznania im sądownictwa o odszkodowanie.

Przyznaje, że ustawa łowiecka jest przedmiotem agitacji wśród ludu, ale dopóki będą zajace i sarny, dopóty będzie agitacja. Wy sami agitujecie przeciw sobie, przeciw wam agitują swymi czynami żandarmi, starostwa i urzędnicy przy wyborach, a wy tego nie widzicie. Lud już dojrzał i nie pozwoli sobie bezkarnie krzywdzić. Broni się emigracją, broni się i agitacją. Nawet we własnym interesie powinniście, panowie — mówi — zmienić projekt podług życzeń ludu, który z wdzięcznością przyjął wasze starania o zniesienie podatku domowo-klasowego. Dlaczegoż w tej sprawie nie chcecie okazać serca. Oświadczają się za nową ustawą, ale żąda, aby została zmieniona tak, jak tego żąda lud i jego przedstawiciele.

Na wniosek p. Zaleskiego zamknięto dyskusję. Zapisani do głosu wybrali mowców generalnych: przeciw projektowi pos. Korola, za p. Adama Jędrzejowicza.

dy nie ten sam odczyt, który dosłownie tegoż dnia o ósmej wieczorem w Wiedniu wypowiedział Rusart. Wtedy ocalał tylko dzięki przytomności umysłu i sweprzenośnej baterji elektrycznej, której w takich razach używał bez skrupułu, Inaczej nigdyby nie był zdołał dostać się z powrotem na ląd stały. On przecie nie miał na każde zawołanie „Pax“, tak jak jego znakomity sobowtór, który w kwadrans po odczycie już swobodnie unosił się w chmurach.

Publiczność czyniła największe przypuszczenia co do znikania i ukazywania się gdzieś w odległym punkcie Europy tajemniczego Rusarta. W czasie obu odczytów robiono niezliczone zdjęcia foto i fonograficzne, które wszystkie stwierdziły tożsamość osoby.

I w Harcu już dwa razy, gdyby nie prąd elektryczny, nie byłby sprostał napastnikom. Chłopy, jak dęby mocne. I zabić byliby go mogli odrazu, ale oni chcieli go mieć żywego. Jego i wynalazek; wiedział o tem dobrze.

Wszystko to przemknęło mu teraz przez myśl, nie budząc zbyt wielkiego upodobania. Atyla von Schwind z natury nie był awanturnikiem. Fantastą był tylko, a to zupełnie co innego. Fantazją, a przytem bajecznie odważny. I te przygody uważał tylko za środek, nie zaś za cel swego zadania.

I teraz wiedział, że jest obłożony. Dlatego nawet gości sprosił o półtora dnia wcześniej, aby się w ten sposób nieco odnapocił zabezpieczyć. Dwa tuziny oficerów i to ze wszystkich państw naraz, to znakomita ochrona z jednej strony, a z drugiej dowcipne nagromadzenie wartości, które się wzajem znoszą.

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Kochany Samuel! My już jesteśmy w drodze powrotnej i na górny skraj naszego widnokregu wdrapują się Sudety. Pojedziemy ponad Ślązk. a potem nad górami Nadłabskimi z powrotem do Harcu. Więc ja tobie mówię: dowidzenia, choć jeszcze nie wiem, kiedy się zobaczymy, bo muszę pierwej wytropić ten ślad, o którym tobie wspominałem. Nie zaniedbuj ważnych interesów. Teraz będzie wielki obiad pożegnalny. To będzie wielki smutek, ale też i wielka chwala razem. I chwila bardzo doniosła. Może ja także głos zabiorę.

Twój

Léon d'Aménard.

Kochany Samuel!

Łzawica, czy to jest obelga? Ale z kąd ty możesz wiedzieć, czy to jest obelga czy to nie jest. Przed chwileczką był u mnie James i zobaczył mój ostatni list do ciebie, bo ja jego umyślnie przypadkiem na stole zostawiłem otwarty. Więc on go przeczytał, i myślałem, że on bardzo będzie zachwycony i nabierze szacunku dla mojego wykształcenia. Tymczasem on powiada do mnie: — O łzawico historii! Gdyby Napoleon miał do rozprządzenia okręt powietrzny, to dopieroby narobił bigosu! Ale jakoś w końcu chyba byłibyśmy ludz-

Na tem marszałek odroczył dyskusję do godz. 7 wieczór.

Wniosek nagły

przedłożył pos. ks. Pastor w sprawie kolei Jask. Konięzna. Odesłano do komisji kolejowej.

Koniec posiedzenia o godz. 1:50.

Posiedzenie wieczorne

rozpoczęło się o kwadrans na 8. Dyskusję ogólną nad

ustawą łowiecką

zakończyli mowcy generalni: contra pos. Korol, pro pos. Ad. Jędrzejowicz i sprawozdawca.

P. Korol mówił przeszło godzinę, a mowa jego pod względem rzeczowym była może najlepszą; mówił spokojnie i bardzo umiarkowanie, a krytyka jego, z punktu interesów ludu, była zupełnie słuszną.

Dotychczasową ustawę łowiecką uważa za najslabszą stronę ustawodawstwa sejmowego. To też nie schodzi ona z obrad Sejmu. Zdawało się, że po tej poważnej robocie przygotowawczej w ankietach, Wydział kraj. i komisji przyjdzie ona do Sejmu w innej formie, tak, aby na długi czas zadowolila lud. Projekt, opracowany na podstawie danych statystycznych przez Wydział kraj. komisja znacznie pogorszyła, stanęła ona na stanowisku wielkiej własności i myśliwych, stąd są luki, pokrzywdzony nie znajduje opieki, jaką w ustawie mieć winien. Ale „nemo iudex in causa sua“. Komisja, złożona w większości z uprzywilejowanych, musiała stanąć na ich stanowisku, nie można się dziwić, że nie mogła wznieść się do stanowiska bezwzględnej, bezpartijnej sprawiedliwości.

Mowca przyłącza się do wywodów poprzedników, którzy wykazywali niedostatki przedłożonego projektu, choć przyznaje, że jest on znacznym postępem. Podnosi jednak jeszcze nowe niedomagania, mianowicie widzi pogorszenie w tem, że gmina, będąca właścicielką 115 ha, jest ograniczona teraz co do prawa samoistnego polowania. Wyraża dalej zdziwienie, że autonomiczna większość sejmowa daje tak wielką ingerencję starostom, którzy „dziś są za wami, ale ich poglądy mogą się zmienić“. Łowiectwo jest sprawą gospodarczą, należy do własnego zakresu działania gminy, jest to więc ucięciem jej autonomii, gdy oddaje się je w tej sprawie pod zwierzchnictwo starostwa. Byłby więc za tem, aby stanowienie o sposobie wykonywania polowania i mianowanie strzelców należało do gminy pod zatwierdzeniem Wydziału pow. Również nie godzi się z autonomią, aby starostwo naznaczało sędziów rozjemczych.

Przy zbiorowych polowaniach ustawa stawia na równi obszary dworskie z gminami bez względu na obszar. Byłby czas — nowi — aby zapomnieć o różnicy między wielką a małą własnością, zwłaszcza po zrównaniu wszystkich w ustawie wyborczej do parlamentu. Dlaczego arendarz, który za lichwę nabył np. 50 morgów ziemi tabularnej, ma być lepszy od gminy? Najważniejsza część, o odszkodowaniach nie jest przeprowadzona według zasady w sprawozdaniu komisji wypowiedzianej. I tu wykazuje, jakie postanowienia uważa za niedostateczne.

Kończy, że większość daje, co dać musi, ale nie umiała stanąć na stanowisku bezwzględnej sprawiedliwości, swe własne piękne zasady skrzywiła. Będzie głosować za przejściem do dyskusji szczegółowej w tej nadziei, że większość uzna konieczność uzasadnionych poprawek tak, aby nowa ustawa usunęła narzekania, i chroniąc uprawnionych do polowania, usuwała też krzywdę.

Pos. Adam Jędrzejowicz, jako generalny mowca pro, polemizował z oponentami, zwłaszcza z p. Skołyszewskim i Oleśnickim, wychodząc z ogólnej zasady, że nie jest dobrze, aby patrzeć na pewną sprawę przez perspektywę, co z karła robi olbrzyma. Oświetlenie z punktu agitatora nie przyczynia się do załatwienia sprawy. Wszyscy chcemy — mówią — aby zgoda społeczna była w kraju. Nie można wszystkiego, co złe się w kraju dzieje, zwać na jedną warstwę.

Co do mowy p. Korola przyznaje, że była bardzo umiarkowaną, nadaje się więcej do rozprawy szczegółowej. Poprawki mogą być przyjęte, o ile będą uzasadnione. Stara się wykazać na poszczególnych postanowieniach, że zasada w sprawozdaniu, wypowiedziana o obustronnej ochronie, została w ustawie utrzymana.

Chcemy sprawiedliwości — kończy — chcemy, aby harmonia społeczna była utrzymana, bo ona więcej warta, niż zając, ale zakłóca ją agitacja, imaginacyjnie szkodami operująca.

Sprawozdawca poseł Hupka nie może odmówić słuszności oponentom, zwłaszcza tym, którzy krytykowali dotychczasową ustawę. Krytyka projektu jednak była jednostronna, bo uwzględniała tylko interesy włościan.

Główne zarzuty przeciw projektowi pochodziły stąd, że komisja nie była jednostronną, że musiała uwzględnić też interesy myśliwych. Skargi włościan na dawną ustawę były głośne, były jednak też i skargi choć ciche myśliwych, których prawa nie były dostatecznie chronione. Dawna ustawa była konsekwentną w tem, że nie chroniła praw stron obu.

Poseł Oleśnicki zwalczał sądy rozjemcze, żądając sądów zwykłych; lecz to pewnie nie w interesie włościan, gdyż wtedy musieliby długo czekać na odszkodowania, procesy pochłonięłyby ich wartość. Że sądy rozjemcze nie będą dla włościan kosztowne, jest obojętną interpretacją komisji, która zastrzega, że przewodniczący sądu rozjemczego nie może żądać od skarżącego zaliczki na koszty procesu; poszkodowany

koszty ponosić będzie tylko wtedy, jeżeli pretensje jego były niesłuszne, albo dwa razy nad wartość wygórowane. Zresztą koszty opłacać będzie uprawniony do polowania.

Odrzucacie, mówi p. Hupka, wszystko, co jest do ustawy wprowadzone dla ochrony praw wielkiego właściciela i myśliwego. A przytem jest przesada w zarzutach przeciw ustępom, dążącym do ukrócenia klusownictwa.

Poseł Oleśnicki twierdzi, że chłop wyciąga rękę do nieba i prosi, aby go przemieniono w szczęśliwego zająca, ale zapewne takiemu chłopu-zającowi nie wystarczyłyby wprowadzone postanowienia przeciw klusownictwu, a gdyby je w myśl wniosku Oleśnickiego usunięto, nie głosowałby już nigdy na niego.

Zwolennikom wolnego polowania, powołującym się na Francję i Włochy, zwraca uwagę, że kraje te płacą zagranicy wielkie sumy za dziczyznę, a nadto, że tam łowiectwo wskutek tego dostępne jest tylko bardzo bogatym.

Mowca słyszał już na wiecach takie argumenty przeciw ustawie, jak że kuropatwy łuszczą chłopom zboża. A tacy agitatorzy, co nie umieją odróżnić kuropatwy od wróbla, najgłośniej krzyczą.

Łowiectwo jest rozrywką ludzi umysłowo pracujących, tej rozrywki nie należy im odbierać.

Wreszcie zwraca się do oponentów, żeby, gdy sami projekt uznali za znaczny postęp, nie udaremniłi tego co lepsze, choć tego lub owego postanowienia ze swego punktu widzenia nie uznają.

Nastąpiła zabawa ze sprostowaniami faktycznymi między p. Skołyszewskim a Wodzickim. Skołyszewski prostował niektóre twierdzenia p. Jędrzejowicza co do swej mowy, hr. Wodzicki znów prostował sprostowania p. Skołyszewskiego i zakończył efektywnym zwrotem, że gdyby zbliżenie faktyczne między klasami społecznymi nastąpiło, wielu katylinarnych ludzi nie miałoby z czego żyć.

Dyskusja szczegółowa.

Do §. 1, określającego prawo polowania, zabrał głos p. Stapiński, który wynagradzając sobie, że nie doszedł do głosu w rozprawie ogólnej, palną sobie półgodziną mowę, a zakończył żądaniem wypuszczenia jednego słowa „hodowania“, twierdząc, że lud będzie drażnić przyznanie prawa nietylko łowienia, ale i hodowania dziczyzny.

Poprawkę odrzucono i cały §. 1 przyjęto.

§. 2, określający co jest zwierzyną łowną, przyjęto bez zmiany.

Do §. 3, określającego prawo własności polowania i jego wykonywanie, przemawiali w sposób generalny p. Stapiński, a zwłaszcza ks. Jaworski, żądali skreślenia całego ustępu o wykonywaniu prawa polowania, co by oznaczało, że każdemu właścicielowi gruntu, wolno samoistnie prawo polowania wykonywać.

Wniosek ten odrzucono, a przyjęto §. 3 w brzmieniu komisji 51 głosami przeciw 32.

Przed przystąpieniem do §. 4, Marszałek ostrzegł mowców, że nie pozwoli wypowiadać mów generalnych.

Do paragrafu czwartego przemawiało 6 mowców: pp. Żardecki, Buynowski, Skołyszewski, Kuryłowicz, Stapiński i Stadnicki, wynikiem czego było 13 zgłoszonych poprawek, niektóre identyczne. Ten paragraf określa, komu przysługuje prawo samoistnego polowania.

Cztery wnioski na zmniejszenie obszaru do 15 i do 25 ha odrzucono; głosowała za nimi część demokratów.

Natomiast przyjęto trzy mniejsze poprawki pp. Skołyszewskiego i Buynowskiego, na które zgodził się referent.

Najważniejszą zmianę przyjęto podług wniosku p. Skołyszewskiego, przez dodanie do tego paragrafu ustępu, że prawo samoistnego polowania przysługuje też posiadaczom sąsiednich przylegających parcel, wynoszących sumarycznie 115, względnie 60 ha, którzy zawrą ze sobą dobrowolną umowę i władzę o tem zawiadomią.

Dodatek ten umożliwi tworzenie włościańskich spółek łowieckich.

Do przyjęcia jego przyczynili się demokraci, głosując za nim wraz z centrum, ludowcami i Rusinami. Wynik głosowania przyjęto rzeszystymi oklaskami.

Marszałek: Najlepiej zakończyć posiedzenie po oklaskach, więc zamykam i naznaczam następne na wtorek o godz. 10 rano.

Tak zakończono dyskusję nad czterema paragrafami o godz. 11:20 w nocy. Ile potrzeba będzie czasu na daisze 91?

Komisje sejmowe.

Komisja administracyjna załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Maissa dwanaście sprawozdań o przedłożeniach Wydziału krajowego i petycjach w przedmiocie zmian terytoryalnych okręgów sądowych, politycznych i autonomicznych.

P. Laskowski zgłosił w komisji gotowy referat ze sprawozdaniem i projektem ustawy o regulaminie dla sług. Z powodu krótkości sesji sejmowej, sprawozdanie to zupełnie nie będzie mogło przyjść pod obrady Sejmu.

Komisja budżetowa uchwaliła wczoraj wieczór na podstawie referatu p. Leo, zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, podwyższenie etatu urzędników krajowego Biura kolejowego, zaś na podstawie re-

feratu p. Rutowskiego, podwyższenie etatu kraj. biura melioracyjnego, wreszcie na podstawie referatu p. Leo, przedłożenie Wydziału krajowego o przekazaniu nadwyżki dochodów Banku krajowego z r. 1905, na rzecz utworzonego funduszu inwestycyjnego, na cele przemysłowe.

Komisja bankowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Skalkowskiego, jego własny wniosek, uchwalając powiększenie kapitału zakładowego Banku krajowego do wysokości 15 milionów kor.

Komisja gospodarstwa kraj. obradowała wczoraj wieczór w dalszym ciągu na podstawie referatu p. Czeczka, nad projektem ustawy o stosunkach prawnych robotników sezonowych rolnych i leśnych. W szczególnej dyskusji przyjęto dotąd 39 paragrafów, pozostaje jeszcze do uchwalenia 20 paragrafów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Odnaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał radcy dworu w namiestnictwie lwowskim i szefowi dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego Antoniemu Jaegermanowi, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, szlachectwo.

Gubernator Biliński chory.

Wiedeń. (Tel. wł.) Gubernator banku austriacko-węgierskiego, dr. Biliński, podczas ostatniej podróży do Budapesztu silnie się przeziębził, a ponieważ lekarze stwierdzili bronchitis, przeto dr. Biliński będzie musiał zaniechać podróży do kraju i nie będzie mógł wziąć udziału w obradach sejmowych.

Sejmy.

Opawa. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, prezydent kraju odpowiedział na interpelację posła Hrubego w sprawie uchwalonej w listopadzie 1901 r. sejmowej reformy wyborczej. Prezydent oświadczył, że już z powodu braków formalnych nie mógł uchwalonego projektu przedłożyć do sankcji monarszej, sądzi jednak, że Sejm będzie miał dość czasu do uchwalenia reformy wyborczej. Co do stanowiska rządu w sprawie powszechnego prawa głosowania do Sejmów, prezydent powołał się na deklarację ministra spraw wewnętrznych br. Bienertha, złożoną w parlamencie.

Szkoły kawalerskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na rok 1907-8 utworzono 18 oficerskich szkół dla kawalerii, między temi w Galicji: w Tarnowie, Rzeszowie, Żółki i Stanisławowie.

Uregulowanie plac na kolejach.

Wiedeń. (TBK.) Towarzystwo kolei państwowych, austriacka kolej północno-zachodnia i niemiecka kolej południowo-północna ogłaszają, że na walnych zgromadzeniach 3 i 4 października przyjdzie pod obrady sprawa uregulowania plac personalu tych kolei.

Wiec socjalistyczny.

Wiedeń. (TBK.) Wiec niemieckiej socjalnej demokracji rozpoczął wczoraj swe obrady. Po powitaniu p. Rieger zdał sprawę o parlamentarnej działalności klubu socjalistycznego w parlamencie. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie zarządowi klubu podziękowanie i uznanie.

Okradzona kasa.

Budapeszt. (TBK.) Jak donoszą z Osleka, suma, zdefraudowana przez dyrektora Kasy oszczędności w Niemieckich Żółkowicach, wynosi pół miliona koron. Także kilka instytucji finansowych austriackich jest zaangażowanych z powodu upadłości Kasy.

Przeciwko demonstracji.

Budapeszt. (TBK.) Z powodu zapowiedzianej przez socjalistów demonstracji na dzień 10 października, dyrekcja węgierskich kolei państwowych wydała do swego personalu okólnik, w którym, powołując się na nową pragmatykę służbową, zwraca uwagę na poważne skutki, jakie wyniknąć mogą z powodu udziału jego w demonstracji, i oświadcza się, iż bezwarunkowo wywali każdego, kto by brał udział w masowym wstrzymaniu się od pracy, lub w biernym oporze. W końcu podnosi, iż ani dnia 10 b. m., ani w dniu poprzednim lub następnym, nikt od służby nie będzie uwolniony.

Podobny okólnik wydały również dyrekcje kolei prywatnych.

O uniwersytet włoski w Tryeście.

Tryest. (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się tu zgromadzenie włoskich akademików, na którym domagano się utworzenia całkowitego uniwersytetu włoskiego. Gdyby rząd nie przeniósł fakultetu prawniczego do Tryestu i gdyby nie miał uznać włoskich dyplomów, w takim razie zgromadzenie postanowiło w bieżącym roku szkolnym na wszystkich uniwersytetach, gdzie są zapisani Włosi, urządzać ponowne demonstracje.

Ugoda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj w południe dowiedziano się, że z dniem dzisiejszym konferencje ugodowe podjęte będą w Budapeszcie.

Ministrowie austriaccy rannym pociągami udają się do Budapesztu.

Obecne stadium pertraktacji jest najważniejsze, gdyż musi zapadnąć decyzja ze względu na to, że rząd węgierski pragnie przed 10 bm. sprawę ostatecznie rozstrzygnąć, aby mógł Sejmowi po zebraniu się oznajmić, czy do zawarcia ugody przyszło, czy też nie.

Podczas dzisiejszej konferencji rozpoczął się ma-

ą obrady nad sprawami natury finansowo-państwowej. W pierwszej linii przyjdzie pod obrady żądanie Austrii, tj. podwyższenie kwoty ze strony Węgier, do czego dołączają się obrady nad rekompensatą żądań ze strony Węgier.

Wczoraj już w rozmaitych ministerstwach toczyły się przedwstępne konferencje.

Jak słycać, projekty ustaw ugodowych odnośnie do tych punktów, na które oba rządy się zgodziły, zostały już ostatecznie zreagowane.

W południe zebrała się wczoraj w prezydium ministerstwa Rada ministerjalna, która trwała do późnego wieczora.

Równocześnie z austriackimi ministrami przybędzie do Budapesztu minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal.

Budapeszt. (Tel. wł.) Tutejsze Koła polityczne zapewniają, że stronnictwo niezawisłości nie przywiązuje już tak wielkiej wagi do kwestji podwyższenia kwoty, jak poprzednio, dlatego też stosunkowo podwyższenie kwoty nie napotka na Węgrzech nieprzewidywanych trudności.

Budapeszt. (TBK.) Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że ministrowie austriaccy przybywają tu dziś w południe. Zabawią tu 3 dni. Rozprawy merytoryczne rozpoczną się dopiero w środę.

Sytuacja w okręgu łódzkim.

Łódź. (Tel. pryw.) Kiedy onegdaj o 6 wieczorem w Pabjanicach robotnicy wychodzili z fabryki, nagle na rynku ktoś strzelił z rewolweru i w tej chwili przybyło wojsko i aresztowało 12 robotników.

Łódź. (Tel. wł.) W tymczasowym więzieniu przy ul. Luizy ułokowano 360 robotnic z fabryki M. Silbersteina w dwóch salach.

Skutkiem braku powietrza kilka kobiet zemdlalo i musiano do nich wezwać pogotowie.

Łódź. (Tel. wł.) W przedzalnii Henryka Hedera zaszły nieporozumienia między administracją a robotnikami. Wszystkim robotnikom wypowiedziano pracę na 2 tygodnie z góry.

Teatr w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.) W teatrze „Victoria“ odbyło się w sobotę uroczyste otwarcie sezonu, Trupa p. Janowskiego odegrała jeden akt „Mazepy“ oraz Baryki „Z chłopca król“. Widowisko poprzedziła konferencja p. Tadeusza Jaroszyńskiego. Wieczór zakończył p. Janusz wygłoszeniem wiersza Or-ota na otwarcie sezonu w teatrze warszawskim.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Tel. pryw.) Odbyło się pierwsze zbranie przedwyborcze zamieszkałych tu Polaków. Wybrano komitet z 12 osób i polecono mu wejść w porozumienie z rosyjskimi stronnictwami politycznymi w sprawie wyboru kandydatów na posłów.

Warszawa. (Tel. wł.) Z kół postępowo-demokratycznych ogłoszono komunikat, zawiadamiający, że stronnictwo postępowo-demokratyczne nie weźmie udziału w wyborach do trzeciej Dumy.

Wilno. (Tel. wł.) Polski komitet wyborczy większości głosów przyjął kandydaturę ks. Stanisława Maciejewicza, którą zaaprobował tym razem ks. biskup Rop.

Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) Wiadomości, nadchodzące z Sewastopola potwierdzają, że zajścia ostatniej nocy wyglądają bardzo zagadkowo. Wielu żołnierzy uwięziono pod zarzutem współwiny, również uwięziono wiele osób cywilnych.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze dowiadują się z Odessy o alarmujących wieściach, krążących tam o zajściach w Sewastopolu, gdzie stoczono formalną bitwę, w której 6 oficerów poległo, a wielu odniosło ciężkie rany. Słycać również, jakoby artylerja forteczna odmówiła posłuszeństwa, gdy jej kazano strzelać do zbuntowanych żołnierzy. Na depesze, wysłane z Odessy do Sewastopola, nie nadeszły odpowiedzi, tak, że wskutek ostrej cenzury nie można było otrzymać potwierdzenia tych wiadomości.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga, że policja znalazła w ostatnich dniach w wielu piwnicach formalne arsenały broni. Aresztowano niejakiego Bogdanowa, który przyznał się, że jest członkiem partji rewolucyjnej. Wszystkie osoby, przybywające do Sewastopola, poddawane są ścisłej rewizji.

Kie'ce. (Tel. wł.) W pobliżu stacji Zagnańsk bandyci zamordowali poborcę monopolowego, woźnicę i dwóch towarzyszących im żołnierzy.

Ryga. (Pet. Ag.) Na krańcu miasta pięciu bandytów napadło na barona Kampenhausena, właściciela fabryki w Pichlau. Kampenhausen strzelił z rewolweru i zmusił bandytów do ucieczki. W pogoń za nimi wysłano dragonów.

Psów. (Pet. Ag.) W czasie, kiedy pod konwojem prowadzono więźniów politycznych z sądu do aresztu, z tłumu strzelono do komisarza. Sprawcę zamachu aresztowano.

Omsk. (Pet. Ag.) Aresztowano 11 bandytów, jadących do Tiukalińska. Raniono jednego bandytę śmiertelnie, drugiego lekko.

Sewastopol. (Tel. wł.) Policja odkryła wielki skład broni i materiałów wybuchowych, należący do rewolucjonistów. Skonfiskowano 20 naładowanych bomb, karabiny maszynowe, zapas prochu itd. Aresztowano wiele osób.

Komendant floty czarnomorskiej, admiral Wirren, opuszcza w krótkim czasie swe stanowisko.

Wszystkie przybywające do Sewastopola okręty poddawane są ścisłej rewizji.

Petersburg. (TBK.) Petersburska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki zagraniczne, o buncie na jednym z okrętów floty czarnomorskiej i o zamordowaniu kilku oficerów.

Niepewna gwardya.

Petersburg. (Tel. wł.) Wydane zostało specjalne rozporządzenie carskie, podług którego wojska gwardyi, stojące obecnie w Peterhofie, mają zmienić garnizon. To rozporządzenie jest wynikiem braku zaufania w wierność gwardyi.

Polityka i dyplomacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski odbył wczoraj dłuższą konferencję z bar. Aehrenthalem. O rezultacie tej konferencji ma być wydany oficjalny komunikat.

Wks. Włodzimierz odwiedził wczoraj w południe br. Aehrenthala w ministerstwie.

Była to w pierwszej linii wizyta kurtoazyjna, podczas której jednak, jak słycać, przyszły pod dyskusję kwestje polityczne.

Zjazd Izwolskiego z Aehrenthalem i jego rezultat.

Wiedeń. (TBK.) Zjazd ministrów spraw zagranicznych Izwolskiego i Aehrenthala, który miał charakter bardzo serdeczny, dał sposobność obu tym mężom stanu do wymiany zdań. Wymiana ta objęła sytuację polityczną w Europie wogóle, a w szczególności te kwestje, do których się odnosi porozumienie obu państw w kwestji bałkańskiej. Wyrazem tego porozumienia był program, uchwalony w Mürtsteg. Od owego czasu oba rządy: rosyjski i austro-węgierski nieustannie czuwały nad przeprowadzeniem tego programu, a zwłaszcza ostatnimi czasy działali w tym kierunku w Konstantynopolu. Ambasadorowie rosyjski i austrowęgierski w Konstantynopolu przedstawili zastępcom innych państw projekt co do reformy sądownictwa w Macedonii. Projekt ten zastępcy ci zbadają. Poparcie, jakie postępowanie obu tych mocarstw znalazło ze strony innych państw, daje gwarancję, że odbywające się w Konstantynopolu konferencje doprowadzą do umowy, do której Porta ma wszelki interes przyłączyć się, aby ułatwić dzieło pacyfikacji w Macedonii i usunąć trudności. Obaj ministrowie zgodzili się na wskazówki, które dane być mają ich zastępstwom w państwach bałkańskich. Celem tego kroku, który ma być natychmiast podany do powszechnej wiadomości, jest sprostowanie błędnej interpretacji 3-go artykułu programu mürtstegskiego i przez to odebranie wszelkiego pretekstu do ubolewania godnych walk między narodowościami chrześcijańskimi w Macedonii.

Wiedeń. (TBK.) Zastępcy Austro-Węgier i Rosyi w Atenach, Belgradzie i Sofii otrzymali następujące polecenie: Krwawa walka między narodowościami chrześcijańskimi w Macedonii, która w ostatnich latach przybrała wielkie rozmiary, musiała zwrócić na siebie baczną uwagę obu mocarstw, interesowanych w dziele reformy. Od niejakiego czasu bandy chrześcijańskie zmieniły kierunek operacji swych, skierowanych początkowo przeciw rządowi tureckiemu, a poczęły stosować terroryzm przeciw samym chrześcianom, aby ich zmusić do uznania za swoją religię i narodowość, które czczą dane bandy. Liczne objawy, a przede wszystkim liczne manifestacje komitetów rewolucyjnych w państwach bałkańskich, zdają się wskazywać na to, że ruch ten zbrodniczy, przynajmniej w większej części, wywołany został mylną interpretacją punktu 3-go programu mürtstegskiego: „skoro stwierdzone zostanie uspokojenie się w Macedonii, należy zażądać od rządu tureckiego zmiany w terytoryalnym rozgraniczeniu okręgów administracyjnych, odpowiednio do zamieszkujących je rozmaitych narodowości“. Komitety rewolucyjne, zaprzestawszy swej akcji przeciw rządowi tureckiemu, a wstawiając w to miejsce zawodową regulację, występują terrorystycznie w zamiarze rozszerzenia sfery terytoryum swej narodowości, spodziewając się, że to będzie miało swój skutek przy terytoryalnym rozgraniczeniu w duchu artykułu 3-go programu z Mürtsteg, jeśli to rozgraniczenie przyjdzie do skutku. Nie wchodząc w to, czy się to dzieje w dobrej, czy złej wierze, rządy w Wiedniu i Petersburgu uważają za konieczne raz na zawsze stwierdzić: 1) że zmiana w terytoryalnym rozgraniczeniu okręgów administracyjnych może być Porcie zaleconą dopiero po stwierdzeniu uspokojenia się w kraju; Rosya i Austro-Węgry sądzą, że stwierdzenie tego uspokojenia się może nastąpić dopiero po trwałej pacyfikacji i zupełnym zniknięciu band w kraju; 2) artykuł 3-ci programu z Mürtsteg mylnie jest interpretowany w tym duchu, że Austro-Węgry i Rosya mają zamiar przystąpić niejako do podziału kraju według sfer narodowych; wobec tego należy stwierdzić, że postanowienia artykułu 3-go programu mürtstegskiego mają na celu tylko nieznaczne stosunkowo zmiany, aby ułatwić czynność władzom lokalnym.

To rozgraniczenie, którego oba mocarstwa zażądały, nie może zmienić zupełnie granic istniejących dziś terytoryów. Oba mocarstwa zwracają uwagę państw bałkańskich, że dalsze mylne interpretowanie ustępu 3 programu z Mürtsteg mogłoby sytuacji tylko zaszkodzić, gdyż skłoniłoby Portę do zupełnie usprawiedliwionego zaostżenia represaliów, a reformy, leżące w interesie ludności chrześcijańskiej, zostałyby odroczone. Zawieszenie czynności terrorystycznej band wśród ludności

chrześcijańskiej w Macedonii uważają oba mocarstwa za konieczne i spodziewają się, że rządy państw bałkańskich postąpią w myśl rad im udzielonych we własnym interesie. W końcu wzywa się posłów akredytowanych w odnośnych państwach, aby w porozumieniu z kolegami rosyjskimi w tym duchu rzecz przedstawili ministrowi spraw zagranicznych, i prosili go, aby oświadczenia te zostały możliwie jaknajprędzej i najszerszej podane do wiadomości.

Z Niemiec.

Berlin. (Tel. wł.) Tutejsze dzienniki donoszą, jakoby koia miarodajne nosiły się z myślą reformy prawa wyborczego do Sejmu pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) Redaktor gazety anarchistycznej „Wolny Robotnik“ został aresztowany pod zarzutem zdrady stanu.

Nakładcę Lehmana, obywatela austriackiego, wydalono z granic Niemiec.

Hr. Montignoso.

Hannover. (Tel. wł.) Według doniesień tutejszych dzienników, pani Toselli poleciła swemu adwokatowi wytoczenie procesu królowi saskiemu Fryderykowi Augustowi o wydanie jej wiana, które wniosła do małżeństwa z królem.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Florencji, że pani Toselli dane do dyspozycji dwu żandarmów dla strzeżenia hotelu, w którym zamieszkała z córką.

Z Serbii.

Belgrad. (TBK.) Podczas onegdajszej demonstracji wołali jej uczestnicy: „Precz z rządem, precz ze spiskowcami“.

Przed mieszkaniem prezydenta ministrów Pasicza, urządzono hałaśliwą manifestację. Demonstranci próbowali przełamać kordon żandarmeryi przed pałacem królewskim, lecz rozprószone ich. Załoga całą noc była w pogotowiu.

Belgrad. (TBK.) Z urzędowego serbskiego źródła donoszą: Kilku przyjaciół obu Nowakowiczów, którzy, jak wiadomo, popełnili samobójstwo w więzieniu, chciało skorzystać ze sposobności, celem urzędzenia demonstracji i za pieniądze najęto w tym celu około stu młokosów i podejrzanych osobników. Robotnicy ani publiczność nie przyłączyła się do demonstracji. Nie było żadnego zajścia ani wypadku.

Belgrad. (Tel. wł.) Panuje tutaj wielki niepokój. Obawiają się rozruchów wobec tego, że stojąca na żołdzie sprysiężonych policja dlatego całą awanturę urządziła, aby Milana Nowakowicza, który stał na czele anty-spiskowców z drogi usunąć.

Szach abdykuje?

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Teheranu, iż parlament perski wysłał deputację do szacha, która domagać się będzie jego abdykacji.

Gdyby nie wzgląd na położenie międzynarodowe, kwestya abdykacji byłaby już dawno załatwioną.

Berlin. (Tel. wł.) Tutejszy przedstawiciel Persyi oświadczył zastępcy dziennika „Berliner Tageblatt“, że pogłoski o ustąpieniu szacha są nieprawdziwe. Istnieje wprawdzie wśród ludności niezadowolnienie, lecz da się ono zażegnać.

Poważniejszy jest natomiast konflikt persko-turecki. Turcy, korzystając z zamieszania wewnętrznego Persyi, pragnie anektować terytorya perskie, konflikt ten może doprowadzić do wojny między temi dwoma państwami.

Teheran. (TBK.) Parlament uchwalił konstytucję. W ministerstwie spraw zagranicznych zastrajkowali urzędnicy, wskutek czego minister podał się do dymisji.

Marokko.

Paryż. (TBK.) Z Casablanki donoszą, że skoro tylko pogoda się ustali, operacje wojenne będą wznowione. Jak słycać, wojska sułtana Mulej Hafida znacznie są osłabione wskutek dezercyi 600 żołnierzy. Morze jest tak wzburzone, że okręty nie mogą zawinąć do portów. Sułtan Mulej Hafid polecił oddać posłowi francuskiemu Regnaultowi na czas jego pobytu w Rabat do rozporządzenia pałac rządowy, ale Regnault odmówił.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutersa donosi z Casablanki pod datą 29 września: Mulej Hafid zamierza opuścić Marakesz i ma zamiar na czele 20.000 ludzi i 25 działami ruszyć na Rabat.

Zwycięstwo nad powietrzem.

Friedrichshaven. (TBK.) Hr. Zeppelin po 7-go dzinnej wycieczce swoim balonem, o g. 7:30 wieczorem powrócił do miejsca, z którego wzleciał.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj stwierdzono dwa nowe wypadki ospy w dzielnicy XII.

Cetynia. (TBK.) Przybyło tu 30 serbskich dziennikarzy z Belgradu. Witano ich owacyjnie.

S. p. Henryk Rewakowicz.

Komitet obywatelski, utworzony celem oddania o statniej posługi ś. p. Henrykowi Rewakowiczowi, na posiedzeniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Józefa Neumana uchwalił:

1. porozumieć się z Radą miejską, której śp. zmarły był członkiem od lat 26 co do urządzenia pogrzebu
2. utworzyć fundusz im. Henryka Rewakowicza doraźnej pomocy dla biednych uczniów z datków, które wpłyną przy podpisywaniu kart T. S. L. na ogólny wieniec i z kwot, na ten cel specjalnie składanych;
3. wydać osobne uwiadomienie pośmiertne imię

niem komitetu z wezwaniem do jaknajliczniejszego udziału w pogrzebie;

4. wezwać instytucje i stowarzyszenia, pragnące wziąć udział w obchodzie żałobnym, do zgłaszania się w godzinach między 3 popołudniu a 7 wiecz. w sali posiedzeń magistratu (ratusz I piętro) ewentualnie i później podczas posiedzenia komitetu wykonawczego tamże;

6. upoważnić dra Tadeusza Dwernickiego do przemówienia imieniem komitetu obywatelskiego.

W skład komitetu wykonawczego wchodzi pp.: Wojciech Biechoński, Jakub Beiser, dr. Tadeusz Dwernicki, Zygmunt Fryling, Tadeusz Gubrynowicz, Ernest Knobloch, Bronisław Laskownicki, Antoni Lech, Józef Neuman (przewodniczący), dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, Henryka Pawlewska (delegatka komitetu Pracy oświatowej im. M. Wystouchowej), Edmund Riedl (skarbnik komitetu ul. Teatralna 1. 3), Michał Rolle, Ludwik Szafranski, Władysław Wąsowicz.

Karty T. S. L. na wieniec podpisywać można w handlu p. Bromilskiego (ul. Karola Ludwika), w księgarni Polskiej (ul. Akademicka), w Kasie zaliczkowej (ul. Trzeciego Maja 5), tudzież w handlu p. Czarneckiego (ul. Łyczakowska 17).

Na fundusz im. Henryka Rewakowicza doraźnej pomocy dla biednych uczniów zgłoszono na posiedzeniu komitetu następujące datki: Tow. Dziennikarzy polskich 50 kor., redakcja „Dziennika Polskiego“ 25 kor., redakcja „Kuryera Lwowskiego“ 100 kor., komitet Pracy oświatowej im. M. Wystouchowej 25 kor., Stow. rękodzielników „Skala“ 25 kor., W. Biechoński 20 koron, Z. Drągowski 10 kor., dr. T. Dwernicki 20 kor., Z. Fryling 10 kor., J. Neuman 20 kor.

Współdziałal w pogrzebie zapowiedziały: Towarz. Dziennikarzy polskich in corpore, ochotn. straż pożarna pow. lwowskiego, tow. śpiewackie „Echo“, stowarz. rękodzielników „Skala“ ze sztandarem, komitet Pracy oświatowej.

Wydział Tow. dziennikarzy polskich uchwalił na wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie z powodu skonu ś. p. Henryka Rewakowicza, wysłać na ręce redakcji „Kuryera Lwowskiego“ pismo kondolencyjne, wziąć gremialny udział w pogrzebie z wieniec, ewentualnie zamiast wienca przeznaczyć 50 koron na cel publiczny, w porozumieniu z komitetem obywatelskim oznaczyć się mający, a wreszcie wezwać wszystkich kolegów do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie.

Wydział stow. rękodzielników „Gwiazda“ odbył wczoraj wieczór posiedzenie, na którym prezes p. Walichiewicz złożył hold pamięci śp. Rewakowicza, członka honorowego „Gwiazdy“, poczem uchwalono wziąć gremialny udział w pogrzebie pod sztandarem, a zamiast wienca na trumnie złożyć 20 koron na rzecz bursy rzemieślniczej im. Dekerta.

Redakcja krakowskiej „Nowej Reformy“ złożyła wieniec na trumnie śp. Rewakowicza.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie delegatów Rady miejskiej, zwołane z powodu śmierci śp. Henryka Rewakowicza.

NADESZŁANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

FRANCYSZKA JOZEF A woda gazowa 7531

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działalność zawsze skuteczna. Tagod

Wiadomości bieżące.

Spore strzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 września. b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 24 g.)	Temperatura Najwyższa Najniższa
7 rano	736.80	12.0	SE3	0.0	23.5 10.0
2 popoł.	736.60	22.2	SSE2		
9 wiecz.	736.00	16.1	SSW2		

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:
Zmienne, mierne wiatry, ciepło, potem pochmurno
W Galicji zachodniej:
Przeważnie pochmurno, słabe wiatry, ciepło, temperatura podnosi się.

† Ks. Piotr Rolny, emer. wikary i długoletni proboszcz kościoła archikatedralnego, zmarł we Lwowie po dłuższej słabości w 79 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Piekarskiej 1. 21 na cmentarzu Łyczakowski.

→ Wydział „Echa“ zaprasza swych członków do wzięcia czynnego udziału w pogrzebie ś. p. Henryka Rewakowicza w środę o godz. 3 pop. przy ul. Łyczakowskiej. Próba z pieśni żałobnych odbędzie się dziś o godz. pół do 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.
Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

→ **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Na odbytem wczoraj posiedzeniu Wydział Towarzystwa uchwalił jednogłośnie z powodu skonu ś. p. Katarzyny Adamowej Potockiej wysłać na ręce namiestnika pismo kondolencyjne, oraz wydelegować prezesa i sekretarza do wzięcia udziału w pogrzebie.

Uchwalono również jednogłośnie wyrazić kondolencję dyrektorowi kolei państwowych, radcy dworu p. Rybickiemu, z powodu śmierci ś. p. ojca jego.

→ **Nadzwyczajny pociąg.** Ponieważ z okazji pogrzebu ś. p. hr. Potockiej spodziewana jest większa liczba podróżnych, udających się na pogrzeb do Krzeszowic, odjedzie dzisiaj około 11 wieczór osobny pociąg, który przybędzie do Krakowa w środę o godz. 7 rano, a około godz. 9 rano odjedzie z Krakowa do Krzeszowic.

→ **Strajk robotników gazowych** trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie chcą słyszeć o powrocie do pracy, dopóki ich żądania nie zostaną uwzględnione, prezydium zaś i dyrekcja nie chce z nimi pertraktować, dopóki nie powrócą do pracy. Wczoraj, jak i dni poprzednich, oświetlenie miasta wobec tego było bardzo liche, dyrekcja jednak zapewnia, że dziś we wtorek braki wszystkie zostaną usunięte i zapanuje ruch prawie normalny. Puszczono w ruch nowe maszyny, które początkowo szwankowały, zostały doprowadzone do porządku, tak, że już wczoraj wieczór (wiadomość otrzymana o g. 10 w.) zapas gazu był wystarczający na zapotrzebowanie. Dyrekcja gazowni zorganizowała wczoraj, prócz pompierów, nowy zastęp latarników, tak więc i z tej strony braki dziś będą usunięte. Podnieść należy ofiarność i gotowość urzędników gazowni tak technicznych jak i administracyjnych, którzy jak jeden mąż stanęli do pracy i wyęteżają wszystkie siły, aby choć w części powetować szkody, wyrządzone nierozważnym krokiem robotników.

A tu tymczasem sytuacja zaostrza się, strajkujący żądają ustępstw, nie czynią nic, aby doprowadzić do zgody.

Jaki będzie koniec dziś, przewidzieć trudno — straty jednak już dziś kolosalne, a niczem niepowetowana. Prowodzyrowie strajku nie chcą zrozumieć, że zarząd gazowni nie może ustąpić pod terrorem, nie liczą, ile tysięcy to bezrobocie już dziś pochłonęło. Czy strata się wróci?

Więcej niż pewna, że nie.

→ **Latarnicy terroryzują.** Wczoraj wieczorem strajkujący latarnicy napadali na studentów, zapalających latarnie w ulicy Opata Hofmana i w ulicy Mickiewicza, kilku studentów obito w brutalny sposób, a gdy pan Józef Justian, kupiec, stanął w obronie napadniętych, jeden z napastników zamierzył się nań dżutem, poczem uciekli, zabrawszy kilku studentom czapki. Publiczność we własnym interesie powinna występować ostro i stanowczo wobec terrorystów i oddawać ich w ręce policji.

→ **Za aroganckie nagabywanie kobiet** aresztowano wczoraj wieczorem w ul. Karola Ludwika czterech akademików pp. Izidora Rollera, Henryka Brilla, Karola Epsteinia i Bernarda Finkelsteina. Po sprawdzeniu legitymacji pozostawiono napastliwych Don-Żuanów na wolnej stopie.

□ **Roźniatów.** (Kor. wł.) Samobójstwo czy morderstwo? W Broszniewie koło Roźniatowa znaleziono 25 września w stodole wiszące zwłoki 19 letniej córki jednego z gospodarzy. Denatka była brzemienią. Czy to samobójstwo, zachodzi wielkie pytanie, które popiera tak sposób wykonania śmierci, jak i zniknięcie kochanka zmarłej. Jest nadzieja, że śledztwo, energicznie prowadzone przez adyunkta Miłaszewskiego, prawdę wyswiełi.

○ **Ślub Leopolda Wöflinga.** Wczorajsze dzienniki donoszą, iż Leopold Wöfling ma zaślubić córkę słaskiego bankiera Rittera. Ślub odbędzie się w drugim tygodniu miesiąca października.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 30 września. (Tel. wł.)
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60.60 do 61.40.
Tendencja: ustalona.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72— do 72.25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagnach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——, w całych wagnach K. —— do ——, beczkami do ——. Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagnach z Wiednia K. 29— do K. 29.50. W beczkach K. —— do ——. Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30.50 do K. 31—.

Tendencja: spokojna.

Depesze z targu piątego.

Wiedeń, dnia 30 września. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredytu i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 273.25, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 253—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 237.25, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 proc. 99—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.

20.25, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł 440—, Clary zł. 40 m. k. 151.75, Pożyczka m. Insbruku 5 zł. 89.50, Losy m. Krakowa 20 zł. 90.50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60—, Ofen 40 zł. 215—, Palfy 40 zł. m. konw. 192—, Czerwonego krzyża austr. tow. 19 zł. 45.75, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 20.50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66—, Salma 40 zł. m. k. 208—, Pożyczka salcburska p. 20 zł. 84—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 184.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 464—.

Berlin, d. 30 września. Banknoty austriackie 85.20, Spirytus ——.

Paryż, d. 30 września. Trzy procentowa renta 94.30, mąka 31—, Usposobienie:

Frankfurt, d. 30 września. Austr. kred. 202.90, Koleje państwowe ——, Disconto 173.70, Laura ——, Alpiny ——, Usposobienie:

Wiedeń, d. 1 października. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 646.25, Akcje węgier. Zakładu kredytu 753.50 Akcje Anglo banku 299— Akcje Unionbanku 537.50, Akcje Länderbanku 425.25, Akcje Bankverein 533.75, Akcje Boden credit 1025—, Akcje gal. Banku hipot. ——, Akcje kolei państwowych 662.50, Akcje kolei południowej 153.75 Akcje Tramway A. ——, B. ——, Akcje kolei Elbethal 428.75, Akcje kolei półn. 5120—5160, Akcje kolei czern. —— Akcje Alpiny 618.25, Akcje Rima Muranyi 547—, Akcje Prag. Tow. żel. 2675— —— Akcje Fabryki broni 471—, Akcje tur. tyton. 425— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 551 — ——, Oblig. węg. ind. —— Renta majowa 96.40 Austr. Renta koronowa 96.55 Węg. Renta koronowa 93.25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.80, 4 proc. listy Banku hip. 95—, płacono 4/3 proc. listy Banku hipot. 99.45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 109.50, 4 proc. listy Banku kraj. 95— 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.50, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. ——, Obligacje propinacyjne 97.75, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 95.40, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.80, Losy tureckie 185—, Mark. 117.42, Ruble 253.75, Kredyty ——, Alpiny —— Węgier. kred. ——, Unionbank ——, Koleje. —— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.50.

Usposobienie mimo słabych kursów zagranicznych silne, z powodu mającego nastąpić podjęcia dalszych rokowań ugodowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze względu na niepomyślne doniesienia z targu amerykańskiego, jakoteż słabsze notowania w Londynie i Paryżu, na początku giełdy przeważała tendencja bezochotna. W południe zaostrył się brak chęci do kupna. Dopiero tuż przed zamknięciem giełdy doniesienia o podjęciu pertraktacji ugodowych poprawiły usposobienie i dały silną podniętę, tak, że kursy podskoczyły.

Berlin, d. 1 październ. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 203—, Staatsbahny 142.60 Disconto Comandit 173.60 Berlin. Tow. handl. 157.60 Laura 228.25, Bohumery 211.50, Kolej połudn. wschodnio-pruska ——, Rubel za got. 216.25, Kolej warsz.-wied. 105— Kolej morza śródziemnego ——, Kolej Meridionalna 129.75, Losy tureckie 143.50 Renta włoska ——, Harpener kopalnia węgla 206.50, Kolej Marienburg-Mławka ——, Konsolidacje —— Lombardy 30.30, Kolej Henry 129.50 Niemiecki bank narodowy 121.50, Kanada Proferred 158.60, Akcje żegluga hamburskiej 129.50, Kurs warszawski ——, Huta „Donnersmark“ 295.75 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 68.50, 3/8 proc. renta rosyjska 68.90 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 78—, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 93— Rheinische Stahlwerke 179.50, Geisenkirchen 204.50.

Berlin, d. 1 październ. 4 proc. węgierska renta złota ——, węgierska renta koronowa ——, Austr. akcje, kredytowe 203—, Staatsbahny 142.60, Lombardy 30.30, Disconto Comandit 173.60, Ruble 216.45.
Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 1 październ. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa ——, Austr. renta srebrna 98.15, Austr. renta złota 98.10 Austr. akcje kredytowe 202.90, Staatsbahny 141.35, Lombardy 30.30, 4-proc. austr. renta koronowa 96.70.
Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 30 września. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.63 do 11.64, Pszenica na maj od —— do ——. Pszenica na październik od 11.96 do 11.97. Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.16 do 10.17, Zyto na październik od 9.54 do 9.55, Owies na kwiecień 1908 r. od 8.22 do 8.23, Owies na paźdz. od 7.68 do 7.69, Kukurudza na wrzesień 0— do 0—, kukurudza na sierpień od 0— do 0—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.72 do 6.73, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na wrzesień od 0.00 do 0.00
Pogoda: piękna.

„OJCZYŻNA“

Tygodnik ilustrowany dla ludu

kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —

Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcji i Zarządu: **Kraków, ul. Długa 1. 5.** 136

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wyszły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1-20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 160. K. 1-50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3-60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5-50

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czarniu